

**Wizja rewolucyjnego strajku
generalnego zaprezentowana przez É.
Patauda i É. Pougeta**

Maciej Drabiński

23 czerwca 2015

É. Pataud oraz É. Pouget, dwóch czołowych francuskich anarchosyndykalistów, postanowiło w pracy *Comment nous ferons la Révolution* (anglojęzyczna wersja: *Syndicalism and the co-operative commonwealth. How we shall about the revolution*)¹, przedstawić hipotetyczny model przebiegu rewolucyjnego strajku generalnego w Paryżu i zrodzonej przez nią Rewolucji Społecznej, prowadzącej w ostatecznym rozrachunku do tryumfu komunizmu wolnościowego. Plan ten – wedle deklaracji autorów – nie miał posiadać znamion ewangelii, zamiast czego miał służyć wyłącznie jako zbiór wskazówek. Pomimo tego w sposób niezwykle szczegółowy przedstawiał przebieg hipotetycznego rewolucyjnego zrywu, ukazując zarazem zagrożenia i wyzwania przed jakimi stanęliby rewolucjoniści, stając się istotnym głosem w toczącej się debacie w łonie ruchu anarchistycznego dot. przebiegu procesu rewolucyjnego.

Podobnie jak większość anarchosyndykalistów, tak również obaj działacze CGT sądzili, iż rewolucyjny strajk generalny mógłby wybuchnąć spontanicznie, z dosyć błahej przyczyny i w całkiem niepozornych okolicznościach – nawet jako efekt starć z policją. Jednak owa spontaniczność byłaby metodyczna, albowiem działania strajkujących koordynowane byłoby przez Konfederację, co umożliwiłoby rozszerzenie zasięgu strajku na kolejne zakłady i branże.

Cel stawiany przed strajkiem generalnym przez obu anarchosyndykalistów był jasny – zaprzestanie pracy w każdym zakładzie należących do wszystkich branż². Wobec tego niezwykle istotnym zadaniem biorących udział w walce proletariuszy byłoby zadbanie o to, aby nikt z grona wyłamujących się z akcji strajkowej nie mógł wznowić pracy w zakładzie objętym strajkiem generalnym³. Sądziło się, iż konieczne mogłoby stać się zastosowanie zasady „*compelle intrare*”, znanej z Nowego Testamentu (Ew. wg Łukasza, 14, 23) w celu zmuszenia wyłamujących się pracowników do zaprzestania pracy. Dlatego aprobowali stworzenie czegoś w rodzaju „lotnych brygad” robotników, którzy chodziliby od zakładu do zakładu i badali czy rzeczywiście praca w nich stanęła, zaś tym którzy tej pracy nie chcieli zaprzestać, ukazywać mieliby skalę ich antyspołecznego i antysolidarystycznego zachowania osłabiającego jedność klasy robotniczej. Równocześnie wraz ze strajkiem prowadzone winne być inne działania, jak np. bojkot, które w ten sposób pokazywałyby wspólnotę w walce klasowej oraz protesty bezrobotnych, którzy także winni zgłosić własne żądania⁴, dzięki czemu możliwe stałoby się nadanie odpowiedniego kierunku działaniom i byłoby to pomocne przy konstruowaniu doraźnego systemu redystrybucji na okazję strajku.

Zaskoczenie oraz jego skala doprowadziłyby do sytuacji, w której na stronę rewolucjonistów przechodzić zaczęłyby również siły porządkowe. Dodatkowo strajk kolejarzy uniemożliwiłoby przybycie jakichkolwiek posiłków, zaś skala wystąpień uniemożliwiłaby skuteczne tłumienie ich przez lojalne wobec władz oddziały⁵.

¹ É. Pataud i É. Pouget, *Syndicalism and the co-operative commonwealth. How we shall about the revolution*, Oxford 1913.

² Tamże, s. 26.

³ Tamże, s. 22.

⁴ Tamże, s. 66.

⁵ Tamże, s. 27.

Wkrótce strajkujący zdobyliby arsenały i zaczęliby tworzyć własne, rewolucyjne, oddziały oraz rozpoczęliby wywłaszczanie kapitalistów poprzez przejmowanie kontroli nad produkcją oraz dystrybucją. Przy takim obrocie sytuacji, Pouget oraz Pataud sądzili, iż reszta armii przejdzie na stronę strajkujących, co umożliwiłoby zajęcie, a następnie rozwiązanie parlamentu oraz innych organów państwa praktycznie bez rozlewu krwi, lecz równocześnie grożąc śmiercią każdemu posłowi, który pragnąłby kontynuowania działania tego organu⁶.

Anarchiści uważali, iż najpewniej większość ex-parlamentarzystów opuściłaby wkrótce gmach, w którym mieściła się władza ustawodawcza, lecz część spośród nich winna być nadal więziona, a jeżeli zaszłaby konieczność to nawet siłą należałoby powstrzymać ich od podejmowania kontrrewolucyjnych działań⁷. Wkrótce zaś, inne grupy szturmowałyby także inne budynki rządowe. Oczywistym celem tego typu działań byłaby wola sparaliżowania oraz dezorganizowania państwa, a w ten sposób uniemożliwienie mu odtworzenia mechanizmów władzy.

Sercem oraz duszą rewolucji winna zostać konfederacja związkowa, która koordynowałaby działania, a także zadbała o nadanie masom odpowiedniego kierunku działania⁸. Co ważniejsze, konfederacja musiałaby przezwyciężyć tendencje na rzecz skierowania rewolucji na tory państwa. Wówczas to rozpoczęłaby się prawdziwa rewolucja społeczna⁹.

Następnie do rewolucji przyłączyliby się chłopi, poprzez wywłaszczanie obszarników i zaprzestanie płacenia rent, czynszów oraz podatków. Byłoby to konieczne, albowiem gdyby nie powiodło się rozszerzenie rewolucji na prowincję, to rząd mógłby nie zostać szybko pokonany. Wobec tego, strajk generalny winien zostać proklamowany wszędzie¹⁰.

Naturalnie, równolegle strajkujący winni zadbać o stworzenie systemu doraźnej redystrybucji dóbr niezbędnych do życia, jak np. żywności, który byłby równocześnie zgodny z zasadami sprawiedliwości społecznej. Pouget i Pataud przewidywali, iż w obliczu takiej sytuacji, to związki musiałby wziąć na siebie ciężar redystrybucji żywności, poprzez stworzenie komunistycznych kuchni. Sądzi, iż w pierwszej kolejności strajk winien zakończyć się wśród pracowników służby zdrowia (po to aby pacjenci nie musieli cierpieć¹¹) oraz wśród piekarzy, którzy winni dostarczać chleb za darmo. Dodatkowo związki winne uruchomić własną produkcję chleba poprzez otwieranie piekarni związkowych, potem zaś piekarze winni dokonać wywłaszczenia tzw. „fabryk chleba”, które mogły piec chleb 24 godziny na dobę¹² (naturalnie równocześnie winne być prowadzone wywłaszczenia we wszystkich dziedzinach, nawet przy zastosowaniu przemocy w razie oporu kapitalistów¹³).

⁶ Tamże, s. 88.

⁷ Tamże, s. 90.

⁸ Tamże, s. 91.

⁹ Tamże, s. 93.

¹⁰ Tamże, s. 98.

¹¹ Tamże, s. 68.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 132.

Dwaj teoretycy nie pragnęli jednak ograniczać tej redystrybucji wyłącznie do poziomu pozwalającego wszystkim przeżyć. Celem tego doraźnego systemu redystrybucji stałaby się realizacji blankistowskiej maksymy, by już w 24 godziny po rewolucji ludzie mogli uznać, że są mniej nieszczęśliwy niż przed rewolucją¹⁴. Tam gdzie istniałaby władza, byłaby likwidowana, a na jej miejsce rodziłoby się nowe społeczeństwo, które za podstawową zasadę przyjęłoby komunistyczną zasadę: „od każdego wg możliwości, każdemu wg potrzeb”.

Centrum nowego społeczeństwa stanowiłyby związki zawodowe, spośród których szczególną rolę na poziomie lokalnym winne pełnić Giełdy Pracy, zaś w wymiarze narodowym federacje związkowe i giełd pracy¹⁵. Obaj anarchiści sądzili, iż pozwoliłoby to na wybudowanie zdecentralizowanego, sfederalizowanego systemu, który gwarantowałby jednostce pełnię autonomii¹⁶.

¹⁴ Tamże, s. 69.

¹⁵ Tamże, s. 123 i 124.

¹⁶ Tamże, s. 124.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Maciej Drabiński
Wizja rewolucyjnego strajku generalnego zaprezentowana przez É. Patauda i É. Pougeta
23 czerwca 2015

<https://drabina.wordpress.com/2015/06/23/wizja-rewolucyjnego-strajku-generalnego-zaprezentowana-przez-e-patauda-i-e-pougeta/>

pl.anarchistlibraries.net